

JOANNA DĘBSKA  
WNHiS UKSW, Warszawa

## LIST STEFANA Z BLOIS DO ŻONY ADELI

### Tło

Stefan Henryk<sup>1</sup> był najstarszym z synów hrabiego Tybalda z Szampanii. Urodził się pomiędzy rokiem 1045 a 1048. Jego ród był najpotężniejszym spośród panujących w północnej Francji, sięgając – choć nie w prostej linii – aż do Karola Wielkiego. Niewiele wiadomo o jego życiu przed wyruszeniem na krucjatę. Mając około 40 lat, poślubił kilkunastoletnią Adelę, córkę Wilhelma Zdobywcy<sup>2</sup>. Jego żona była równocześnie partnerką i współrządcą wspólnych ziem, co było niespotykanym w tamtych czasach rozwiązaniem. Po śmierci Stefana objęła regencję z powodu małoletniości synów, którą sprawowała aż do 1120 r., kiedy to wstąpiła do klasztoru w Marcigny<sup>3</sup>.

Gdy na synodzie w Clermont papież Urban II wezwał do wspólnej walki o wyzwolenie Jerozolimy spod islamskiej władzy, swe słowa kierował przede wszystkim do francuskiego możnowładztwa<sup>4</sup>. Stefan wraz ze szwagrem Robertem z Normandii<sup>5</sup> oraz Robertem z Flandrii<sup>6</sup> odpowiedział na wezwanie. Jego pielgrzymka nie trwała jednak długo, bo na krótko przed bitwą o Antiochię<sup>7</sup> opuścił krzyżowców. W rezultacie uznany został za dezertera i tchórza<sup>8</sup>. Powrócił do Ziemi Świętej, gdy dotarli do niego wieści o zdobyciu Jerozolimy

<sup>1</sup> Najrzetelniejsze opracowanie biograficzne, które do tej pory się ukazało to: J. A. Brundage, *An errant crusader: Stephen of Blois*, „Traditio”, 1960, t. 16, s. 380-395.

<sup>2</sup> Warto zauważyć, że Adela urodziła się po koronacji Wilhelma na króla Anglii (25 XII 1066 r.), co musiało mieć znaczny wpływ na jej pozycję. Na temat podboju Anglii zob. G. Garnett, *Conquered England, Kingship, Succession and Tenure, 1066-1166*, Oxford University Press 2007.

<sup>3</sup> J. H. Pryor, *Stephen of Blois: Sensitive New Age Crusader or victim of history*, „Arts. The journal of the Sydney University Arts Association”, 1998, nr 20, s. 27-28 oraz 32-33.

<sup>4</sup> Th. Asbridge, *Pierwsza Krucjata, Nowe spojrzenie*, Poznań 2006, s. 19.

<sup>5</sup> Robert II Krótkoudy (ok. 1054-1134) – książę Normandii, syn Wilhelma Zdobywcy. Po śmierci ojca odziedziczył księstwo Normandii. Brał udział w pierwszej wyprawie krzyżowej. Więcej zob. C. W. David, *Robert Curthose, Duke of Normandy*, Cambridge MA 1920.

<sup>6</sup> Robert II Jerozolimski (1065-1111) – hrabia Flandrii, uczestnik i jeden z wodzów pierwszej wyprawy krzyżowej.

<sup>7</sup> Armii Stefana aż do jesieni 1097 towarzyszył Fulko z Chartres, który z perspektywy świadka opisał przemarsz przez Italię, Bałkany i Azję Mniejszą. Więcej o bitwie pod Antiochią zob. B. Bachrach, *The siege of Antioch. A study in military demography*, „War in History”, 1999, vol. 6, issue 2, s. 127-146.

<sup>8</sup> Powód, dla którego Stefan zdecydował się na powrót, wciąż pozostaje niejasny. Kronikarze z czasów pierwszej krucjaty mówią m.in. o chorobie lub tęsknocie za żoną. Por. J. H. Pryor, *Stephen of Blois...*, s. 41-43. O dezercji podczas pierwszej krucjaty zob. C. Kostick, *Courage and Cowardice on the First Crusade, 1096-1099*, „War in History”, 2013, vol. 20, issue 1, s. 32-49.

oraz wezwanie do kolejnej krucjaty w roku 1101 roku<sup>9</sup>. Poległ w 1102 roku w drugiej bitwie pod Ramlą.

### Tekst

Podczas swojej pielgrzymki Stefan napisał dwa listy. Pierwszy podyktował kapelanowi Aleksandrowi<sup>10</sup> podczas pobytu w Nicei<sup>11</sup>, drugi zaś w Antiochii. Przetłumaczony poniżej list pierwotnie posiadał dwie wersje, z których zachowała się tylko jedna. List jest skierowany do żony Adeli i dworu, ma charakter opisowy. John Pryor wskazuje, że listy Stefana z Blois są jedynymi listami do członków rodzin, które zachowały się z okresu pierwszej krucjaty<sup>12</sup>.

Autor kolejno opisuje wydarzenia ze swojej podróży. Relacjonuje spotkanie z cesarzem Aleksym I Komnenem<sup>13</sup>, który miał przyjąć go niczym syna<sup>14</sup>. Wiele zdań listu poświęca wzajemnej przyjaźni, podkreślając wielkość obyczajów i hojność władcy. Stefan obszernie przedstawia także okoliczności poddania Nicei, jej oblężenie i działania ze strony tureckich wojsk<sup>15</sup>. Swoje opisy kończy, wyrażając nadzieję na szybkie i bezproblemowe dotarcie do Jerozolimy. Tekst stanowi istotny materiał do badań nad relacjami cesarza Aleksego z wodzami krucjaty<sup>16</sup>, strukturą i hierarchią w armii<sup>17</sup>. Jest również ważnym źródłem do badań nad kształtowaniem się etosu rycerskiego.

Tłumaczenie listu oparto na edycji źródłowej Heinricha Hagenmeyera (*Epistulae et chartae ad historiam Primi Belli Sacri spectantes*, Innsbruck 1901, list IV, s. 217). Przekład został skonfrontowany z tłumaczeniem Malcolma Barbera i Keitha Bate'a (wydanym w *Letters from the East. Crusaders, Pilgrims and Settlers in the 12<sup>th</sup>-13<sup>th</sup> Centuries*, Ashgate Publishing 2010, s. 15-17)<sup>18</sup>. Tekst łaciński nosi cechy prozy rytmizowanej, przyjęto jednak nie oddawać jej w przekładzie listu na język polski. Priorytetem dla tłumacza było przystępne oddanie treści listu celem udostępnienia źródła szerszemu gronu odbiorców.

### Pierwszy list Stefana hrabinie Adeli, swojej żonie i najśladziej przyjaciółce, lub jak doskonale jeszcze i hojniej mógłbym to pozdrowienie wyrazić.

Hrabia Stefan hrabinie Adeli, swojej żonie i najśladziej przyjaciółce, lub jak doskonale jeszcze i hojniej mógłbym to pozdrowienie wyrazić.

<sup>9</sup> Więcej na temat krucjaty 1101 roku zob. K. M. Setton, *A History of the Crusades*, vol. 1, s. 343-368.

<sup>10</sup> Por. J. Pryor, *Stephen of Blois...*, przypis 5, s. 66.

<sup>11</sup> J. Pryor datuje list na 24 VI 1097 roku. Por. tamże, s. 35-36.

<sup>12</sup> Był to także czas, w którym arystokracja po raz pierwszy objęła patronat nad działalnością piśmienniczą. O rewolucyjności tego procesu pisze Jay Rubenstein w artykule pt.: *What is the Gesta Francorum and who was Peter Tudebode?*, "Revue Mabillon", 2005, nr 16, s. 180.

<sup>13</sup> Aleksy I Komnen (1081-1118) – cesarz bizantyński, założyciel dynastii Komnenów. Więcej o Aleksym i cesarstwie w czasie pierwszej krucjaty zob. P. Frankopan, *Pierwsza krucjata: wezwanie ze Wschodu*, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> Kwestia wystawnego przyjęcia Stefana budzi wątpliwości historyków. Według Pryora, cesarz miał przyjąć Stefana oraz jego towarzyszy z wielkim szacunkiem, ale tylko z powodu interesowności, którą się kierował. Bardzo prawdopodobne, że autor chciał także zaimponować Adeli. Por. J. H. Pryor, *Stephen of Blois...*, s. 36.

<sup>15</sup> Więcej na temat oblężenia Nicei zob. J. France, *Victory in the East: a Military History of the First Crusade*, Cambridge University Press 1994.

<sup>16</sup> Na temat relacji z cesarzem Aleksym I Komnenem zob. J. H. Pryor, *The oaths of the leaders of the First Crusade to emperor Alexius I Komnenus: fealty, homage, pistis, douleia*, "Parergon", 1984, t. 2, s. 111-141.

<sup>17</sup> Więcej na ten temat zob. C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*, Leiden-Boston 2008.

<sup>18</sup> Istnieje także angielskie tłumaczenie autorstwa Johna H. Pryora, znajdujące się w cytowanym już artykule: *Stephen of Blois...*, s. 59-61.

<sup>19</sup> *Epistula I Stephani comitis Carnotensis ad Adelam uxorem suam*.

Niech będzie wiadome Waszej Miłości, że szczęśliwie i w dobrym zdrowiu dotarłem do Azji Mniejszej<sup>20</sup>. Postarałem się, aby przebieg mojej pielgrzymki przekazać Ci w liście z Konstantynopola, gdyby jednak posłańcowi przytrafił się niefortunny wypadek, list ten piszę powtórnie<sup>21</sup>. Dzięki Bogu, przybyłem z wielką radością do Konstantynopola. Cesarz przyjął mnie godnie i zaszczytnie, tak troskliwie jak własnego syna, oraz obdarował mnie najcenniejszymi i najwspanialszymi darami<sup>22</sup>. W całej naszej armii Boga nie ma księcia ani hrabiego, ani innej znaczącej osoby, której cesarz ufałby i sprzyjał bardziej niż mnie. Moja Najmilsza, cesarz poprosił i nie przestaje nalegać, abyśmy powierzyli mu w opiekę jednego z naszych synów. Zaiste bowiem sam obiecał przyznać synowi naszemu tak bardzo zaszczytny tytuł, że nie będzie mi on zazdrościł. Naprawdę, nie ma drugiego takiego człowieka pod słońcem. Sam cesarz bowiem wszystkich naszych książąt najhojniej obdarował, rycerzy wspomógł darami, a ubogich nakarmił. Blisko Nicei<sup>23</sup> znajduje się zamek Civetot<sup>24</sup>. Jako że w pobliżu przebiega morska odnoga, statki należące do pobożnego cesarza dzień i noc żeglują do Konstantynopola. Codziennie przywożą stamtąd do twierdzy żywność, która rozdzielana jest między niezliczonych potrzebujących. Wydaje się, że w naszych czasach nie było władcy tak bardzo znakomitego pod względem szlachetności obyczajów. Twój ojciec, Moja Ukochana, był bardzo hojny, ale w porównaniu do cesarza Aleksego był prawie nikim<sup>25</sup>. Zapragnąłem napisać Ci o cesarzu parę słów, abyś nieco się o nim dowiedziała. Po dziesięciu dniach, przez które mnie u siebie zaszczytnie gościł, rozstałem się z nim niczym z ojcem. Cesarz rozkazał, aby przygotować dla mnie statki, którymi szybko przepłynąłem przez spokojną morską cieśninę<sup>26</sup> otaczającą Konstantynopol. Niektórzy mówili, że ta cieśnina jest groźna i niebezpieczna, co nie jest prawdą. Nie stanowi zagrożenia większego niż Marna lub Sekwana. Stamtąd przybyliśmy do innej zatoczki, nazywanej ramieniem św. Jerzego. Ponieważ nie mogliśmy znaleźć dostatecznej ilości statków, dalszą drogę przebyliśmy pieszo<sup>27</sup>. Skierowaliśmy się do zniszczonej przez Turków Nikomedii – miasta, w którym błogosławiony męczennik Pantaleon<sup>28</sup> oddał życie za Chrystusa. Tam ramię św. Jerzego ma swój koniec. Następnie, wychwalając Boga, pospieszyliśmy do wielkiego miasta – Nicei, które, Miła Moja, jest otoczone przez 300 wysokich wież oraz wspaniałe mury. Napotkaliśmy

<sup>20</sup> Stefan użył słowa *Romania*, które w interpretacji Malcolma Barbera i Keitha Bate'a oznacza Imperium Bizantyńskie, zob. M. Barber, K. Bate, *Letters from the East. Crusaders, Pilgrims and Settlers in the 12<sup>th</sup>-13<sup>th</sup> Centuries*, Ashgate Publishing 2010, s. 15. Autorzy jednak mylą się, gdyż w kronikach z czasów pierwszej krucjaty *Romania* wyraźnie oznacza Azję Mniejszą, np. Petrus Tudebodus, *Historia de Hierosolymitano itinere*, ed. J.H. Hill, L.L. Hill, Paris 1977, s. 34, 48. Więcej na temat szlaków, którymi krzyżowcy zmierzali do Jerozolimy zob. S. Runčiman, *The first crusaders' journey across the Balkan Peninsula*, "Byzantion", 1949, t. 19, s. 207-221.

<sup>21</sup> Do dzisiaj zachowała się tylko jedna wersja listu.

<sup>22</sup> Według Hagenmeyera miał przebywać u cesarza w dniach 18-28 maja. Por. H. Hagenmeyer, *Epistulae et chartae ad historiam Primi Belli Sacri spectantes*, Innsbruck 1901, przypis 26, s. 227.

<sup>23</sup> Dzisiejszy Iznik w Azji Mniejszej.

<sup>24</sup> Znany także jako Civitot. Według M. Barbera i K. Bate'a był to port na północ od dzisiejszego miasta Altinova w Turcji. Por. M. Barber, K. Bate, *Letters from the East...*, s. 16.

<sup>25</sup> W swoim testamencie Wilhelm I zawarł życzenie, by obdarować każdy kościół i klasztor w Anglii darem do 10 marek złota. Por. przypis 24 i 25 w: H. Hagenmeyer, *Epistulae et chartae...*, s. 226.

<sup>26</sup> Autor listu ma tu na myśli cieśninę Bosfor, nazywaną Brachium Sancti Georgii (Ramię św. Jerzego) – którą to nazwę mylnie kilka zdań dalej odnosi do zatoki prowadzącej do Nikomedii.

<sup>27</sup> Oddziały miały przejść wzdłuż zatoki. Por. przypis 27 i 31 w: H. Hagenmeyer, *Epistulae et chartae...*, s. 227-228.

<sup>28</sup> Męczennik, zmarł w 303 r., został uznany za patrona tego terenu. Na temat męczenników na terenach Azji Mniejszej przed oraz w czasie krucjaty zob. C. Morris, *Martyrs of the Field of Battle before and during the First Crusade*, "Studies in Church History", 1993, t. 30, s. 93-104.

tam waleczny turecki oddział i dowiedzieliśmy się, że niezliczone szeregi armii Boga już od 4 tygodni toczą z nim śmiertelny bój. Niedługo przed tym jak dołączyliśmy do armii, turecki wódz Sulejman<sup>29</sup> natarł na nas nagle z wielkim wojskiem, gotowy przebić się do miasta, aby wspomóc swoich żołnierzy. Ten nikczemny plan, dzięki miłosierdziu Bożemu, został udaremniiony wbrew wrogim zamysłom. Nasi rycerze natychmiast stanęli do walki i dzielnie odparli atak – Turcy wnet zwrócili się do ucieczki. My prędko podążyliśmy za nimi przez rozległe tereny, wielu z nich raniąc i zabijając w pościgu. I gdyby nie nieznane nam strome wzgórza, ponieśliby tego dnia wielką i nieodwracalną klęskę. Nie zginął żaden z naszych żołnierzy, później nasza wspólna armia<sup>30</sup> stoczyła wiele zaciętych walk, zabijając kuszami oraz łukami wielu Turków, w tym możnych. Z naszych szeregów polegli nieliczni, w tym Baldwin z Flandrii, hrabia Gandawy<sup>31</sup>. Nasi książęta zobaczywszy, że Nicei, jak powiedziałem – bardzo ufortyfikowanej, nasza armia nie da rady zdobyć za pomocą zwykłego oręża, z wielkim wysiłkiem zbudowali wysokie drewniane wieże z osłonami i różnymi narzędziami oblężniczymi. Gdy Turcy to ujrzeli, zdjął ich strach. Oddali przez posłańca miasto cesarzowi, pod warunkiem, że będą mogli opuścić Niceę żywi i nieuzbrojeni, pozostając pod eskortą w niewoli cesarskiej. Gdy usłyszał to czcigodny cesarz, zbliżył się do nas. Nie śmiał jednak wejść do swego miasta, aby ogromne tłumy, uznające go za świątobliwego ojca, nie otoczyły go w radosnym podekscytowaniu. Oddalił się na brzeg pobliskiej nam wyspy, na którą udali się wszyscy nasi książęta oprócz mnie i hrabiego od św. Idziego<sup>32</sup>, aby świętować z nim zwycięstwo. Wszyscy zostali przez niego przyjęci z należną miłością. Cesarz rozradował się bardzo, gdy usłyszał, że pozostałem pod miastem na wypadek niespodziewanego ataku wrogich wojsk tureckich – był z tego powodu tak radosny, jak gdybym dał mu górę złota. Pozostając na wyspie, wielki cesarz rozporządził, aby rycerze otrzymali bogate łupy z Nicei, czyli złoto, kamienie szlachetne, srebro, szaty, konie i inne zdobycze. Piechota zaś otrzymała prowiant. Rozkazał też, aby wszyscy książęta zostali obdarowani z jego własnego skarbcza. Tak jak powiedzieliśmy, pośród triumfu Boga, wielka Nicea została poddana trzynastego dnia przed kalendami lipcowymi<sup>33</sup>. Jak można się dowiedzieć w dziejach wczesnego Kościoła, święci ojcowie odbyli w Nicei sobór, na którym ariańska herezja została zniszczona i dzięki Duchowi Świętemu potwierdzono naukę o Trójcy Świętej. W późniejszym czasie, z powodu popełnionych grzechów, Nicea stała się nauczycielką błędu, a teraz, dzięki wspomżeniu Bożemu, przez grzeszne sługi stała się uczennicą prawdy<sup>34</sup>. Mówię Ci, Moja Najmilsza, że z Nicei do Jerozolimy dotrzemy w pięć tygodni, o ile Antiochia nie będzie nam przeszkodą. Bądź zdrowa!

<sup>29</sup> Kildiz Arslan I (1092-1107) – sułtan z dynastii Seldżuków, panujący w Sułtanacie Rumu. Więcej na ten temat zob. P. M. Holt, *The Age of the Crusades, The Near East from the Eleventh Century to 1517*, London 1986.

<sup>30</sup> Tj. armia krzyżowców.

<sup>31</sup> Baldwin II (1056-1098) – hrabia Hainaut i Mons.

<sup>32</sup> Rajmund IV z Tuluzy (1042-1105) – hrabia Tuluzy i Trypolisu, jeden z przywódców I wyprawy krzyżowej. Więcej zob. A. Dupont, *Raymond IV de Saint-Gilles et son rôle en Orient pendant la Première Croisade (1096-1099)*, "Bulletin des séances de l'Académie de Nîmes", 1970, t. 47, s. 19-21, 24-26.

<sup>33</sup> 19 VI 1097 r. H. Hagenmeyer, *La Chronologie de la Première Croisade 1094-1100*, Hildesheim New York 1973, s. 79-80.

<sup>34</sup> Hagenmeyer wysuwa teorię, że Nicea była „nauczycielką błędu” z powodu panowania tureckiego (od 1078 r.), miała jednak odkupić swoje winy, przechodząc we władanie chrześcijan. Por. przypisy 71 i 72 w: H. Hagenmeyer, *Epistulae et chartae...*, s. 288.